Rok XII. Nr. 250 | Sosnowiec, czwartek 9 września 1937 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ...alna 1a ...82, ...47

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

W obronie godności narodowej

Syndykat dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbr.

protestuje przeciw niszczeniu prasy polskiej w Niemczech

KATOWICE 8. 9. Na nadzwyczajnym posiedzeniu zarządu syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego odbytym dnia 8 bm. powzięto jednomyślnie uchwałę, w której między innymi stwierdzono, że Ustawodawstwo Trzeciej Rzeszy oparte na światopoglądzie narodowo - socjalistycznym **nie uznaje istnienia w Niemczech półtoramilionowej masy ludności polskiej.**

Konsekwencja tego stanu rzeczy w połączeniu **w wzrastającym stale systemem germanizacyjnym grożą bytowi Polaków w Niemczech.**

W szczególności ustawodawstwo prasowe Niemiec użytkowane świadomie do systematycznego niszczenia prasy polskiej w Niemczech przyniosło w wyniku katastrofalne przerzedzenie i tak już niesłychnie szczupłego zespołu dziennikarzy polskich w Niemczech, a świeżo zapowiedziane represje wobec redaktora Pieniężnego z Olsztyna stanowią nowy etap w świadomym dążeniu do zupełnego zniszczenia tamtejszej prasy polskiej.

Ustawowy zakaz uzupełniania składu redakcyjnego pism polskich zapowiada rychły tragiczny koniec drukowanego słowa polskiego w Niemczech.

Dbałość o interesy narodu polskiego i poczucia godności narodowej **nakazuje odpowiednią reakcję i przeciwdziałanie.**

W związku z tym zarząd syndykatu dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w proteście przeciwko systemowi niszczenia prasy polskiej w Niemczech uchwala co następuje:

1) Wzywamy wszystkich kolegów zorganizowanych w syndykacie Dziennikarzy Śl. i Zagł. Dąbr. do **zerwania wszelkich kontaktów zawodowych z dziennikarzami prasy niemieckiej wyznających ideologię narodowo - socjalistyczną.**

W szczególności odnosi się to do dziennikarzy z „Oberschlesischer Kurier", „Kattowitzer Zeitung" i „Aufbruch", oraz do miejscowych oddziałów prasy niemieckiej z Rzeszy.

2) Zarząd Syndykatu oświadcza, że dziennikarze zorganizowani w Syndykacie nie będą uczestniczyć w konferencjach zwoływanych przez władze administracyjne lub samorządowe wspólnie dla prasy polskiej i niemieckiej. Dziennikarze polscy zorganizowani w Syndykacie będą uczestniczyć tylko w konferencjach na które będzie zapraszać wyłącznie prasa polska.

3) Dokładne przestrzeganie wspomnianej reakcji moralnej, jako protestu wobec brutalnego ucisku prasy polskiej w Niemczech, obowiązuje wszystkich kolegów Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

4) Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego wyraża wreszcie opinię, że również Związek Dziennikarzy R. P. jako całość przez odpowiednią uchwałę swych władz naczelnych powinien dać wyraz reakcji moralnej wobec grozy zniszczenia prasy naszych Rodaków w Niemczech".

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

Zmiany na stanowiskach wojewodów

Płk. Gnoiński opuszcza Kraków

WARSZAWA, 8. 9. Na stanowiskach wojewodów zaszły następujące zmiany: **Z dotychczasowych zajmowanych stanowisk zwolnieni zostali: wojewoda białostocki Stefan Kirtiklis, wojewoda lubelski dr. Józef Różniecki oraz wojewoda krakowski Michał Gnoiński, który jednocześnie delegowany został do zarządu centralnego ministra spraw wewnętrznych.**

Jednocześnie mianowani zostali: wojewodą lubelskim dotychczasowy wojewoda poleski Jerzy Albin Tramecourt, na stanowisko zaś wojewody poleskiego powraca Wacław Kostek-Biernacki, wojewodą krakowskim nominowany został dotychczasowy prokurator sądu okręgowego w Przemyślu dr. Józef Tymiński, wreszcie wojewodą białostockim mianowany został dotychczasowy starosta w Kaliszu Henryk Ostaszewski.

OBRADY RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA, 8. 9. Wczorajsza Rada Ministrów obradowała na temat ratyfikacji umów handlowych mniejszej ważności z państwami, z którymi Polska jest luźno związana.

Prowadzono też rozmowy na temat ostatnich wydarzeń.

Szef OZN. płk. Koc wrócił do Polski

WARSZAWA, 8. 9. Płk. Koc po powrocie z urlopu z Monte Cantu objął urzędowanie w OZN. Jak słychać, przygotowuje projekt ordynacji wyborczej. Wczoraj płk. Koc był przyjęty przez premiera Składkowskiego.

Zakończenie strajku na kop. „Helena"

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że strajkujący robotnicy na kop. Helena po 4 godz. naradzie postanowili opuścić podziemia pod warunkiem że suma 160.000 zł. zostanie rozdzielona między strajkujących. Postanowili oni jednak przebywać w podziemiach do chwili, gdy postulat ten zostanie uzgodniony ze starostą i inspektorem pracy, co ma nastąpić w dniu dzisiejszym.

2 miliardy jenów na kampanię chińską

PARLAMENT JAPOŃSKI WYPOWIEDZIAŁ SIĘ ZA WOJNĄ

Japończycy sforsowali mur chiński

TOKIO, 8. 9. Agencja Domei donosi: Wczoraj w godzinach popołudniowych przed zakończeniem nadzwyczajnego posiedzenia izby reprezentantów posłowie uchwalili jednogłośnie trzeci projekt dodatkowego budżetu, przeznaczającego sumę 2 miliardów jenów na pokrycie kosztów kampanii w Chinach.

Uchwalono również 11 projektów ustaw, przyznających rządowi prawo postawienia wszystkich japońskich organizacji ekonomicznych na stopie wojennej oraz sprawowania kontroli nad przemysłem japońskim. Członkowie izby reprezentantów uchwalili wreszcie jednogłośnie utrzymywać zgodę narodową i przestrzegać zasad zawartych w przemówieniu cesarza z dnia 4 bm.

LONDYN, 8. 9. Na froncie północnym Japończycy sforsowali mur chiński i wkroczyli do prowincji Szan Si. W odległości około 50 kilometrów od Pekinu wojska japońskie atakują dywizje chińskie, okopane w górach. — Straty Japończyków na tym odcinku są duże; do Pekinu przybywają wciąż pociągi z rannymi.

Japońska ofenzywa w Szanghaju i na froncie pod miastem trwa z niezmniejszoną siłą, jednakże nie osiągnęła ona jeszcze widocznych efektów. — Wojska chińskie stawiają zacięty opór i zdołały się na ogół utrzymać na swoich dotychczasowych pozycjach.

Eskadry japońskie w ilości 16 do 18 samolotów pięciokrotnie bombardowały pozycję chińskie wokół Szanghaju. W pobliżu Suczau eskadry japońskie zostały zaatakowane przez pościgowce chińskie. Podczas bitwy powietrznej trzy samoloty chińskie, według informacji japońskich, zostały zestrzelone.

W stolicy Chin panuje wśród ludności wielkie zaniepokojenie, z powodu powtarzających się wciąż nalotów japońskich na miasto. Masy ludności chińskiej opuszczają wraz z dobytkiem miasto. Również i cudzoziemcy nie czują się pewni w Nankinie.

Włochy nie wezmą udziału

w konferencji śródziemnomorskiej

RZYM, 8. 9. Jak to było do przewidzenia, rząd włoski odrzucił zaproszenie do udziału w obradach konferencji, mającej na celu położenie kresu pirackiej działalności tajemniczych łodzi podwodnych na Morzu Śródziemnym.

Niechęć Rzymu do uregulowania tak doniosłej dla pokoju kwestii, ujawniona została natychmiast po ogłoszeniu wiadomości o propozycji francusko - brytyjskiej zwołania tej konferencji, o czym świadczą pierwsze głosy prasy włoskiej. Włoskie sfery miarodajne szukały tylko pretekstu do odrzucenia zaproszenia.

Pretekst znalazł się wkrótce. **Dostarczyła go Rosja sowiecka swym protestem przeciw zatopieniu dwóch statków sowieckich przez włoskie łodzie podwodne, wybawiając rząd włoski z kłopotu szukania powodów do konferencji śródziemnomorskiej.**

Moskwa podtrzymuje

swe oskarżenia

MOSKWA, 8. 9. Agencja Tass donosi: Rząd sowiecki polecił ambasadzie ZSRR. w Rzymie złożyć rządowi włoskiemu oświadczenie, iż uznaje on odpowiedź włoską na notę sowiecką za niewystarczającą i że w dalszym ciągu rząd sowiecki podtrzymuje swe oskarżenia.

RZYM, 8. 9. Prasa obszernie komentuje fakt odrzucenia przez rząd włoski noty sowieckiej, przypisującej Włochom odpowiedzialność za storpedowanie 2 okrętów sowieckich na wodach Morza Śródziemnego.

Generałowie Reek i Oesch

przybyli do Polski

WARSZAWA, 9. 9. Wczoraj o godzinie 13.28 przyjechali samolotem do Polski zaproszeni przez szefa sztabu głównego na manewry wojska polskiego, gen. Mikołaj Reek, szef estońskiego sztabu generalnego i gen. Karol Leonard Oesch, szef fińskiego sztabu generalnego oraz towarzyszący im oficerowie sztabowi armii chińskiej i estońskiej.

Na lotnisku na Okęciu gen. Stachiewicz przywitał się z generałami Reekiem i Oeschem, a orkiestra odegrała kolejno hymny narodowe Estonii i Finlandii.

Zakończenie procesu przeciw Fleischerowej

Dziś nastąpi ogłoszenie wyroku

KRAKÓW, 9. 9. **Proces przeciwko Hindzie Flescherowej i tow. dobiegł końca.**

Wczoraj na replikę prokuratora Żeleńskiego imieniem ławy obrończej odpowiadali adwokaci Arnold i Landau, po czym oskarżeni: Hinda vel Helena Fleischerowa, jej mąż Izydor, Estera Faerberowa, siostra Hindy, Józef Hochman, Hollaender, Leib Isler i adw. Scheneid w ostatnim słowie prosili o uniewinnienie.

Po wysłuchaniu ostatniego słowa oskarżonych przewodniczący wiceprezes Nowosielski zapowiedział ogłoszenie wyroku na dziś czwartek godz. 12 w południe.

Na szpaltach pism

P.P.S. I LEWICA LEGIONOWA

„Krakowski Kurier Wieczorny", uchodzący za organ nowego Stronnictwa Demokratycznego zamieszcza wywiad z b. rektorem U.J. dr. Leonem Marchewskim. Na pytanie, czy Stronnictwo Ludowe pójdzie na lewo czy na prawo prof. M. odpowiedzia:

— Możnaby odpowiedzieć krótko: Stronnictwo Ludowe w samym założeniu jest z gruntu demokratyczne. Dlatego też Stronnictwo Ludowe niewątpliwie bardzo silnie zbliżone jest do PPS. i lewicy legionowej.

Na pytanie jednak, jak się zapatruje p. Witos na koncepcję frontu demokratycznego, prof. M. odparł, że oczywiście za Witosa przemawiać nie może

———ooo———

Z KRAJU

Troje dzieci zatruło się NIEZNANĄ ROŚLINĄ.

6 bm. w Brzezinach Śląskich wydarzył się nieszczęślwy wypadek.

Mianowicie kilkoro dzieci spożyło ziarnka nienzanej rośliny, wskutek czego uległy ciężkiemu zatruciu. Były to: 7 letni Eryk Niedbała. 3 letnia Hildegarda Sukowska i 5 letni Emil Tauber. Dzieci w stanie ciężkim przewieziono do miejscowego szpitala.

Sprawa pijanej tancerki W BAZYLICE WILEŃSKIEJ.

Donosiliśmy onegdaj o niebywałym wypadku w bazylice wileńskiej, gdzie w pobliżu jednego z ołtarzy znaleziono pół nagą tancerkę kabaretową w stanie zupełnego opilstwa. Jak donoszą pisma wileńskie. była to Helena Szczeńska. nowo zaangażowana tancerka w jednej z tamtejszych „leszych" restauracyj nocnych, przybyła zaledwie przed kilkoma dniami do Wilna.

Wiadomo, że padła ona ofiarą jakichś panów, którzy ją upili. a następnie okradli ze wszystkiego co miała, zabierając pieniądze, kosztowności. a nawet pantofelki. W dodatku wytoczono jej dochodzenie o profanację świątyni.

Dochodzenie, prowadzono przez policję ustali zapewne do ujęcia jej przygodnych towarzyszy.

Wielki proces na Śląsku O ŁAPOWNICTWO I PRZEKUPIENIE URZĘDNIKA.

Dnia 23 bm. w sądzie karnym w Katowicach rozpocznie się sensacyjny proces o łapownictwo. przekupienie urzędnika fałszywe zeznania.

Na ławie oskarżonych zasiądą: b. naczeln. wydz. budowlanego magistratu w Katowicach inż. Lucjan Sikorski, b. prez. Syndykatu Hut Żelaznych Antoni Balcer i przemysłowiec Stanisław Beszczyński.

Sprawa ta wywołała na Śląsku olbrzymie zainteresowanie. W. 1927 osk. Beszczyński i Balcer nabyli od hr. Thiele—Winklera za pośrednictwem administra Winklera za pośrednictwem administratora Albrechta. który zarobił na tej transakcji 10.000 zł., parcelę przy ul. Barbary w Katowicach za około 470.000 zł. W r. 1928 nabywcy sprzedali te tereny zakładowi Ubezp. Społ. w Chorzowie za 800.000 zł. zarobili więc 330,000 zł.

Sprzedaż doszła do skutku na podstawie urzędowego pisma miejskiej policji budowlanej w Katowicach. że tereny te nadają się do zabudowania. — Orzeczenie zostało wydane rzekomo po skomunikowaniu się z urzędem górniczym w Katowicach.

Tymczasem w r. 1936 wyszło na jaw, że powyższy dokument policji budowlanej jest sfałszowany, a tereny przy ul. Barbary były w r. 1928 w 85 procentach podkopane przez kopalnię „Wujek" w Brynowie.

ZUS. w Chorzowie wytoczył skargę cywilną przeciw Beszczyńskiemu o odszkodowanie 1.400.000 zł.

W Belgii o górnikach z Zagłębia

Możliwość rekrutacji robotników z Poznańskiego

Korespondent Krakowskiego J. K. C. donosi z Belgii:

Mimo ciągłych transportów robotników obcych, których sprowadza Belgia do swych kopalń, nie ma jeszcze mowy o zaspokojeniu węglowych potrzeb przemysłu belgijskiego i dlatego też sytuacja Belgii i Francji pod tym względem jest jednakowa.

3.000 robotników, których miano sprowadzić z Polski, przyjechało do Belgii z Czechosłowacii.

Jak już o tem pisaliśmy, strajki przysłanych tu naszych robotników zakończyły się w konsekwencji odebraniem Polsce kontyngentów emigracyjnych.

Nasi przedstawiciele w Belgii czynią obecnie starania o uchylenie decyzji władz belgijskch i wznowienie emigracji z Polski. Jak się jednak dowiadujemy, w wypadku, gdy kopalnie belgijskie dadzą na to zgodę, **zażądają one jednocześnie rekrutacji robotników tylko z poznańskiego,** gdyż element, który stamtąd przyjechał, okazał się najbardziej wartościowym i opornym na propagandę komunistyczną.

Z robotników, którzy w ostatnim transporcie przyjechali **z Sosnowca, około połowa została odesłaną za strajki z powrotem do Polski**

Tak samo kopalnie belgijskie użalają się na robotników, których im przysłano z Chrzanowa.

Dodajmy tu, iż w Belgii, w której rządzą socjaliści, strajki naszych emigrantów były zupełnie odosobnione i dlatego też tem gorsze wywołały wrażenie.

Robotnik nasz posiada w Belgii bardzo dobrą opinię i w swoim czasie chwalił go specjalnie król Albert.

Kilkudziesięciu komunistów, którym udało się wślizgnąć do transportów przybyłych ostatnio z Polski do Belgii zaszkodziło ogromnie emigracji polskiej.

We Francji sytuacja na rynku węglowym jest również rozpaczliwą. W ciągu pierwszego semestru 1937 r. **eksport francuski spadł o 200.000 t.** podczas gdy import powiększył się o 4.700.000 tonn. Około 1 miliarda franków wysłano w ciągu tego krótkiego okresu czasu, ażeby móc zaopatrzyć przemysł francuski w węgiel zagraniczny.

Mimo, iż liczba górników wzrosła we Francji od czerwca 1936 r. o 15.000, produkcja kopalń w pierwszym semestrze rb. była mniejszą o 1 milion tonn, niż w tym samym okresie czasu roku ub.

Wskazuje to na konieczność sprowadzenia przez Francję robotników z zagranicy w celu powiększenia załóg w kopalniach.

* * *

Na te zastrzeżenia wobec górników zagłębiowskich, jedyną odpowiedzią jest samo nasze Zagłębie, gdzie praca odbywa się w spokoju, jest wydajna i rezultaty jej przynoszą prawdziwy zaszczyt naszym górnikom. W Belgii w zmienionych warunkach pracy będzie tak samo.

Na froncie politycznym

NOWA ORDYNACJA WYBORCZA.

Dobrze poinformowane koła polityczne w stolicy lansują wiadomość, że opracowane projekty zmiany ordynacji wyborczej w niczym nie będą przypominać dawnej ordynacji wyborczej. Nowa ordynacja oparta będzie w całości na zasadniczych podstawach konstytucji kwietniowej.

ZA ZMIANĄ ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Na zwołanym przez PPS. w Poznaniu wiecu. który odbył się na dziedzińcu domu Zw. Zaw. Kolejarzy. przemawiał red. „Robotnika", M. Niedziałkowski, Uchwalono rezolucje ,domagające się zmiany ordynacj wyborczej ,nowych wyborów do parlamentu i samorządu, dalej przywrócenia samorządu w ubezpieczeniach społecznych.

ODPIECZĘTOWANO LOKAL „PIASTA".

Władze administracyjne w Krakowie wydały polecenie odpieczętowania lokalu „Piasta", w którym mieści się redakcja i administracja oraz sekretariat Zarządu Okręgowego Stronnictwa Ludowego.

ODWOŁANIE ZJAZDU HALLERCZYKÓW.

Zapowiedziany na dzień 11 i 12 września br. zjazd delegatów Związku Hallerczyków w Lublinie został z przyczyn od zarządu chorągwi lubelskiej niezależnych — odwołany.

Szajki bandyckie na Pomorzu

rabują dobytek spokojnych mieszkańców

W ostatnich dniach zanotowano na Pomorzu dwa nader śmiałe napady rabunkowe przeprowadzone przez uzbrojone watahy bandyckie. W pierwszym wypadku napadło na dom Albiny Paulowej w Niemieckich Okoninach pod Tucholą

3 zamaskowanych i zaopatrzonych w rewolwery drabów, którzy pod groźbą użycia broni domagali się od ofiary wydania wszelkich posiadanych przez nią pieniędzy. Gdy przerażona do cna kobieta wydała posiadane przez się 18 zł. napastnikom, co niezadowoleni z łupu, przeszukali mieszkanie i nie znalazłszy więcej pieniędzy,

oddalili się, grożąc w razie wszczęcia alarmu śmiertelną zemstą.

Bardziej obcesowy był przebieg napadu rabunkowego na dom wdowy Leokadjii Gierszewskiej w Spierewniku pow. chojnickiego. O godz. 2 w nocy pięciu, również zamaskowanych i uzbrojonych rzezimieszków, wtargnęło przez okno do mieszkania wdowy,

żądając od zbudzonych ze snu domowników pieniędzy.

Spotkawszy się z odmową, bandyci przeszukali szafy i komodę, zabierając z niej bieliznę i garderobę. W czasie „rewizji domowej" jeden z łotrów rzucił się na leżącą w łóżku 12-letnią córkę Gierszewskiej i w oczach oniemiałej ze strachu matki oraz służby dziecko zniewolił.

Domownicy doprowadzeni do rozpaczy cyniczną śmiałością rabusiów, wszczęli głośny alarm, co skłoniło hołyszów do ucieczki.

Przed opuszczeniem miejsca napadu, strzelili kilkakronie na postrach, by tym sposobem zmusić swe ofiary do zaprzestania alarmu. Policja podjęła z miejsca obławę i jest już na tropie ohydnych bandytów.

Losowanie 3 proc. prem. pożyczki inwestycyjnej

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia 3 proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej I emisji padły następujące wygrane:

(Pierwsza ilczba oznacza numer serii, druga numer obligacji).

Po 1000 zł. na n-ry. 5022 333—47 358—20 537—45 539—40 611—49 675—47 1101—27 1315—47 1799—47 1895—47 2029—47 2240—47 3156—20 3206—47 3224—47 3336—20 4011—47 4041—49 4147—47 3374—49 4385—47 4655—27 4733—20 4867—2 4992—2 5426—49 5318—49 5022—41 5078—20 5420—49 5249—47 561—20 5463—47 5470—27 5664—20 5687—20 5747—20 5755—47 5828—41 5943—47 5831—47 6143—20 6430—47 6425—20 6742—20 6750—47 7141—2 7496—20 7501—47 7088—27 8287—47 8397—27 8531—49 8688—41 8716—20 9126—20 9386—27 9503—41 9652—41 10123—20 1040—47 10456—27 105—49 10527—2 10884—49 11051—27 11276—47 11310—47 11589—41 11603—20 11654—2 11851—2 11968—41 12116—47 12737—2 12240—20 12595—27 12535—47 12625—27 12660—27 12786—47 12689—2 12801—20 13496—20 13631—47 13695—41 13853—47 13814—20 13966—41 14042—20 14125—20 14334—47 14529—41 15165—47 15374—47 15701—47 1585—47 15879—41 16262—47 16493—49 16790—47 16823—47 17160—2 17175—47 17288—41 17939—49 18200—2 16821—27 16861—2 19123—41 19229—47 19969—2 20022—20 20063—2 20512—47 21173—2 21167—20 21235—49 21290—20 21378—20 21285—49 21483—27 21508—20 21748—20 21764—49 21948—20 22108—47 22210—20 22331—47 22210—20 22331—47 2833—47 22578—41 22353—47 22578—41 22738—37 22371—47

Po 1000 zł. na n-ry: 11197—47.

Po 500 zł. na n-ry: 276—48 508—21 540—21 118—47 652—48 717—29 750—12 821—35 876—23 895—35 819—29 1168—23 1319—29 1313—12 1338—23 1501—12 1528—21 1697—12 1724—43 1914—1 2033—1 2082—12 2152—1 2295—29 2347—43 2483—35 2303—24 2625—29 2649—21 2753—55 2816—43 3060—1 3074—21 3146—1 3210—43 3216—24 3403—29 3463—65 3456—35 3487—21 3482—1 3633—21 3725—23 760—21 3797—35 3852—23 4003—1 4221—12 4253—48 4292—24 4320—29 4358—48 4407—35 4396—1 4551—24 4825—24 4917—1 5069—35 5095—1 5217—35 524—12 5303—29 5310—23 5352—23 5374—23 5410—23 5490—48 5548—48 5673—43 5806—29 585—20 5891—43 6238—21 6294—48 6296—1 6412—35 6447—48 6502—21 6513—12 6545—1 6585—43 6706—29 6754—23 6844—23 6939—12 7006—43 7818—24 7019—23 7046—23 7053—21 7213—35 7353—48 7381—43 745—23 7464—1 7508—48 7583—1 7578—48 7579—21 7680—12 7944—29 8000—21 8006—24 8036—21 8062—48 8148—35 8246—1 8286—23 8440—20 8554—48 8595—23 8621—20 8652—43 8734—12 8793—24 8820—21 8859—20 9089—35 9100—43 9176—48 9211—23 9233—23 9289—21 9312—23 921—24 9312—29 9439—29 9515—24 9646—48 966324 9753—48 9811—24 9845—12 9847—23 9981—24 100002—21 10059—24 10056—24 10025—29 10168—24 10135—29 10149—29 10187—48 13004—29 10621—24 10704—35 10796—12 10790—35 10790—35 10820—29 10827—23 10817—43 10881—24 10938—35 10989—43 11021—23 11158—35 11162—24 11260—12 11404—35 11486—48 1152—35 11615—29 11864—48 11916—29 11930—48 11992—1 12185—24 12212—1 12243—43 12372—48 12446—1 12537—48 12564—23 12566—1 12694—21 12710—12 12766—24 12765—43 12778—1 128333—1 12930—35 12941—29 13056—1 13143—21 13333—24 13331—43 13369—29 13385—29 13415—43 13609—1 13730—23 13888—21 13942—43 1952—21 14083—48 14105—23 14146—12 14300—12 14542—21 14685 14770—1 4907—23 14970—24 15023—24 15110—15448—12 15502—35 15524—21 15541—35 15773—21 15791—35 15921—43 15995—48 16071—35 16112—35 16164—12 16366—23 17007—48 17019—2 17064—23 17102—24 17239—1 17312—12 17412—43 17512—21 17615—29 17718—23 17761—1 1770—22 17840—24 71875—48 18084—29 18147—29 18210—21 18279—21 18371—24 18413—23 18431—43 18591—43 18638—21 18658—12 18698—43 19039—35 19032—24 19060—35 19428—43 19536—35 19626—43 19700—48 19795—12 1986—29 20004—48 20015—1 20045—43 20129—48 20178—12 20178—24 20210—23 20254—21 20271—23 29370—35 20408—29 20498—2 20573—12 20671—21 20771—1 20814—1 20825—12 20962—35 20987—12 20976—43 21224—43 21233—24 21308—12 21313—1 21422—24 21466—21 21565—12 21583—1 20770—23 21781—12 21878—35 2185—21 21978—35 22002—24 22024—12 22054—48 22092—43 22115—48 22260—21 22426—29 22557—48 22609—29 27730—1 22850—35

Po 500 zł. na n-ry: 1311—43 2411—21 2636—48 3181—23 3973—23 3846—23 6365—12 6581—1 9085—1 15795—12.

Traktat wersalski pogrzebany

Mowa Hitlera w Norymberdze

We wtorek przed południem rozpoczęła się oficjalna część narodowo - socjalitycznego kongresu partyjnego w Norymberdze. Na wstępie odczytano nazwiska poległych członków partii, przy czym wspomniano ofiary bombardowania pancernika „Deutschland".

Następnie zastępca kanclerza Hitlera. Hess, ogłosił hasło obecnego kongresu, który będzie nosił nazwę:

„partyjny kongres pracy".

Kulminacyjnym punktem dnia było odczytanie przez Gauleitera Wagnera proklamacji Adolfa Hitlera do narodu.

Kanclerz ujął zadania kongresu w trzech następujących punktach: **1) stwierdzenie, co i jak zostało zdziałane, 2) przedstawienie nowych planów na najbliższą i dalszą przyszłość oraz 3) uprzystępnienie tym, którzy garną się do partii jej celów, zasad i idei.**

Dalej określił kanclerz dzisiejszy czas, jako epokę ukrytej walki, chaosu i burzy.

Walą się układy społeczne, które wytrzymały próby wieków, okazały się słabe i nie wystarczające na przyszłość. Nie utrzymał się żaden ustrój, opierający swe prawa jedynie na pochodzeniu, tradycji i stanie posiadania. Cesarstwo rosyjskie popadło w chaos bolszewizmu ponieważ podtrzymujące jej kształtujące siły straciły swą dynamikę i nie potrafiły wypełnić swej misji.

„Jeżeli dzisiaj Niemcy — mówił kanclerz — są obok Włoch na świecie jedyną ostoją porządku i spokoju, to tylko dlatego, że narodowy socjalizm stworzył właściwą formę społecznej ewolucji, ułatwiającej przystosowanie się do nowych prądów.

W dalszym ciągu kanclerz podnosząc, że naczelnym wskaźnikiem narodu jest praca, wskazał, że należy zerwać z tradycją przywilejów.

Decydować mogą tylko zdolności i wartość osobista, zwłaszcza u ludzi powołanych do rządzenia. Kanclerz wypowiedział się ostro przeciw lokautom i strajkom powodującym podwyżkę cen.

Kanclerz jest zdania, że **Niemcy rozwiązały już najcięższe zagadnienia społeczne i nie tylko niemal bezrobocia, lecz przeciwnie w wielu dziedzinach okazuje się dzisiaj brak rąk do pracy.**

Największą troską, która napełnia narodowych socjalistów, jest **trudność zaopatrywania ludności w żywność.**

Bez kolonii obszar Niemiec jest za mały, by zapewnić trwałe wyżywienie narodu.

Przechodząc do zagadnień polityki zagranicznej, Adolf Hitler przeciwstawił wstrząsany niepokojem i rewolucją mi świat w zamkniętej w sobie spokojnej sile Niemiec. Ten rozdział historii niemieckiej kończy się obecnie trzema faktami:

1) traktat wersalski jest pogrzebany, 2) Niemcy są wolne, 3) gwarantem wolności Niemiec jest ich własna siła zbrojna.

Traktat wersalski obalono w 5 latach, a nową armię zorganizowano w 4 latach. — Poza tem Niemcy nie są już odosobnione, lecz związane przyjaźnią z innemi państwami.

Przyjaźń włosko - niemiecka okazała się w ostatnich miesiącach czynnikiem bezpieczeństwa Europy i tamą przed chaosem i rozprzężeniem.

Przemówienie zakończył kanclerz apelem do młodzieży, stawiając jej przed oczy jako wzór piękno, dobroć i karność nowego człowieka.



Minister spraw zagranicznych Beck wyjechał do Paryża, skąd udaje się następnie do Genewy celem wzięcia udziału w Radzie i Zgromadzeniu Ligi Narodów.

Ministrowi J. Beckowi towarzyszą dyrektor gabinetu ministra Michał Łubieński oraz sekretarz osobisty Paweł Starzeński.

Z NOTATNIKA

Groźny Goering

Generał Goering jakoś długo nie dawał znaku życia. Nawet rzadko widać było go na fotografiach a od do brych dwuch miesięcy nie wymyślił on żadnego nowego munduru ani nowego kapelusika z piórkiem, w które to dziedzinie dzielny mąż stanu poczynił ogromne wynalazki. Ale z okazji zjazdu Niemców zagranicznych w Stuttgarcie pan Goering przemówił. Przemówił bardzo mocno i słowa jego znalazły przykry oddźwięk za granicą a szczególnie we Francji, jako, że Wielki Łowczy Rzeszy był trochę wojowniczy w swych słowach.

Ale w przemówieniu swym pan Goering stwierdził ze smutkiem, że sytuacja gospodarcza Niemiec jest bardzo ciężka. Wprawdzie zapowiedział, że on Goering radę sobie oczywiście da — nie mniej jednakowoż nie ukrywał, że sytuacja nie jest zbyt wesoła.

Poza tym generał Goering zapowiedział, że flota wojenna zostanie powiększona a on sam stanie na czele propagandowego domenstracyjnego lotu eskadr lotniczych aby pokazać całemu światu potęgę Niemiec.

Goering był jak zawsze wielki, wspaniały i prawie tak groźny, jak sytuacja gospodarcza Niemiec.

Panorama skłóconego świata

zbiera się nad spokojnym Lemanem

Gdyby nie obawa przed popadnięciem w banał, trzebaby powiedzieć, że Rada i Zgromadzenie Ligi Narodów zbierają się w tym roku na beczce prochu. No, bo rzeczywiście; — wojna w Hiszpanii, wojna w Chinach, tajemnicze łodzie podwodne orpedują statki handlowe na morzu Śródziemnym, a potargane nici współpracy pomiędzy mocarstwami ciągle powiązać się nie dają. Pomiędzy Włochami z jednej strony, a Anglią, Francją i Ligą Narodów, jako instytucją, z drugiej — stoi cień Abisynii. Brytyjskiej władzy mandatowej w Palestynie ziemia palić się zaczyna pod stopami, jak najszybciej chciałaby się pozbyć ciężaru. Spotkanie Mussoliniego z Hitlerem w Berchtesgaden i w Berlinie, a Niemiec na kongresie partyjnym w Norymberdze,

czy da się w małym miasteczku szwajcarskim pogodzić przeciwieństwa włosko - sowieckie i niemiecko - sowieckie wyrównać chałące bodaj co dzień z wzrastającą siłą na tle wydarzeń hiszpańskich i śródziemnomorskich???

Tyle zapytań, tyle wątpliwości a przecież jeszcze nie wszystkie...

Długi szereg tych spraw najdrażliwszych — choć, na szczęście nie wszystkie znajdują się na stole tegorocznych obrad ciał ligowych, bądź Rady, bądź Zgromadzenie. Jest pomiędzy nimi zagadnienie hiszpańskie i to postawione w formie najbardziej drażliwej, bo w postaci oskarżenia Włoch przez rząd walencki o zbrojną akcję agresywną na lądzie i wodach hiszpańskich. Znajdzie poza tym w toku dyskusji generalnej na Zgromadzeniu Ligi swoje echo akcja zbrojna Japonii w Chinach.

Jest raport komisji mandatowej Ligi o planach podziału Palestyny.

Jest zagadnienie przybiągnięcia Włoch do współpracy na terenie Genewy, wyrażające się technicznie w kwestii dopuszczenia ewentualnych delegatów eks-negusa Heali Selassie do sali obrad Zgromadzenia Ligi, lub zamknięcia przed nimi drzwi do niej wiodących i przesądzenia w ten sposób o stronie prawnej istnienia, czy nie istnienia suwerennego państwa abisyńskiego.

Nie należeliśmy nigdy ani do entuzjastów, ani do pomniejszycieli Ligi Narodów. Zapatrywaliśmy się stale pozytywnie na jej możliwości w dziedzinie wdrażania narodów i państw do współnego decydowania o wielu zagadnieniach, które na tej właśnie polubownej konferencyjnej że tak powiemy, w drodze rozwiązać się dają. Uważaliśmy i uważamy nadal że obciążanie Ligi sprawami, których nie jest w stanie rozwiązać dlatego, że

ludzie jeszcze w aniołów przemienieni nie zostali i instytucja nie może być lepszą aniżeli są jej członkowie

— że kładzenie na instytucję genewską ciężarów nadmiernych celem rozpylenia odpowiedzialności wśród wielogłowego gremium, jest błędem i jej samej przede wszystkim szkodzi podważając jej autorytet w miarę narastania spraw nierozwiązanych dlatego, że ich w Genewie po prosu rozwiązać nie można.

Na stanowisku tym stoimy na dal, a szczególnie silnie zaakcentować je musimy w obliczu takiej sesji jak rozpoczynająca się obecnie tak obciążnej materiałem łatwopalnym i postawionej w obliczu — jak się ktoś wyraził — „panoramy skłóconego świata".

Będzie źle jeśli w Genewie nad chłodnym rozsądkiem poczuciem rzeczywistości i możliwości ważnie górę doktryna.

Będzie źle i sytuacja świata zaogni się więcej jeszcze, jeżeli Liga nie licząc się z możliwościami, zechce wykonywać arbitralne gesty i da się podniecić do górnych wprawdzie, ale odrywających ją od ziemi wzlotów.

Będzie o wiele lepiej, jeżeli Liga zechce chodzić po ziemi i obliczywszy swe siły i możliwości rozpatrzy i — częściowo nawet załatwi — sprawy, które załatwić się dadzą. Jest ich wiele, wystarczy ich na długą nawet, owocną pracę i nawet na sukcesy. Trzeba tylko powstrzymać się od poszukiwania tych sukcesów tam gdzie osiągnąć się ich nie da. Instytucja genewska raz jeszcze staje w obliczu egzaminu. Zda go, jeżeli zrozumie, jaka jest rzeczywistość europejska i światowa.

W. B.

DOM I SZKOŁA

Dłuższe dystanse dla młodzieży

Kosze trzeba ponownie wkopać na boisku

Rozwój sportu w szkole

Rozwój życia sportowego młodzieży szkolnej, ten niewyczerpany temat do ostatniej doby doczekał się w ble wielu artykułów, konferencyj i zjazdów roku szkolnym zdecydowanych reform, które pozwalają wierzyć, że już niedaługo nasze organizacje i kluby sportowe doczekają się dopływu rezerw. Ostatnie poczynania i programy władz szkolnych nie są wyłomem w dotychczasowej tradycji, sta nowią natomiast

poważny krok naprzód w uporządkowaniu tego zagadnienia w szkole.

Jeżeli bowiem trudne jest połącze nie częstokroć ciężkiej pracy zawodowej z utrzymaniem dobrej kondycji fizycznej i czynnym udziałem w życiu klubów sportowych, to o ileż trudniejszym jest rozwiązanie podobnego zagadnienia w szkole, gdzie w grę wchodzi nauka. Entuzjazm nato miast tych młodocianych adeptów sportu stanowi raczej trudność w utrzymaniu równowagi pomiędzy sportowaniem a nauką. Nowe programy są tak pomyślane, że poza przystosowaniem ćwiczeń do prac w zakresie P.W., co ma miejsce już od nowej reformy szkolnej,

został znacznie rozszerzony zakres ćw. wf...

Lekkoatletyka doczekała się biegów na dłuższe dystansy i stawia w szeregu konkurencyj pewne konkretne wymagania i to duże. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że dziewczęta nie miały wogóle ćw. lekko-atletycznych, a teraz w liceach mają i to w wielu konkurencjach, to można mówić o znacznej reformie pod tym względem. Dziedzina sportów poza bogactwem (pływanie, wioślarstwo, kolarstwo i inne) ma tendencje do wygospodarowania od młodzieży pewnej określonej sprawności i wyników, zwłaszcza w tych sportach, których uprawianiu sprzyjają lokalne warunki szkolne.

Co się tyczy gier sportowych również zaszły zmiany, wzlaszcza w szkołach żeńskich

Kosze do „koszykówki" trzeba będzie ponownie wkopać na boisku: widzimy bowiem „koszykówkę" w klasach licealnych szkół żeńskich. Jeżeli dodać, że znaczny nacisk położono na rozwój sportów i że praca odbywająca się w tym kierunku, zbliża się w dużym stopniu do ogólnej w kraju konstrukcji organizacyjnej sportu, można mieć nadzieję, że

to naktualnienie przejawów szkolnego życia sportowego zwiąże wysiłki dwóch dotychczasowych biegunów w jedną harmonijną całość o dwu etapach nauczania.

Znane powszechnie stanowisko naczelnych władz szkolnych w sprawie należenia młodzieży do klubów sportowych nie uległo więc zmianie, akcja natomiast P.U. WF. i PW. w dziedzinie przeszkolenia nauczycieli WF. i młodzieży szkolnej (z pośród elity sportowej) przybrała ostatnio na sile likwidując w znacznym stopniu istniejące pod tym względem braki.

Powołany do życia przed kilku laty szkolny klub sportowy, skupiający elitę sportową młodzieży średnich szkół Zagłębia, podzielony jest na dwa obwody: Sosnowiec i Dąbrowa, przy czym obwód dąbrowiecki obejmuje również szkoły z Będzina.

Każdy z tych obwodów ćwiczy we własnym zakresie, w poważniejszych zawodach i imprezach wyłania się wspólna reprezentację Zagłębia. Praca w sekcjach (obejmujących poszczególne sporty) odbywa się na zasadach samorządowych; wychowawca fizyczny występuje w roli doradcy lub trenera. Zarówno opiekunowie sekcyj, jak i kierownicy z pośród zapewnen czas specjalne kursy organizowanej młodzieży przechodzą zowane przez P.U. WF. i PW. lub wiadze szkolne, utrzymując w ten sposób stały kontakt z najnowszymi zdobyczami w tej dziedzinie. Wskutek tak zorganizowanej pracy, dającej możność dostatecznego wyżycia się młodzieży pod względem fizycznym, jak również dzięki stałemu zaopatrywaniu przez kuratorium krakowskiej tej szkolnej placówki w sprzęt sportowy

zagłębiowskie szkoły średnie są w możności nie tylko w zupełności zrealizować program WF., ale i dostarczyć w najbliższej przyszłości dobrze zapowiadającego się narybku sportowego organizacjom i klubom.

Częste zjawiska wyłącznej opieki klubów sportowych nad jednostkami wśród młodzieży należą dziś do rzadkości i jeżeli mają miejsce, to chyba w stosunku do tej garstki, która pod względem nauki niema już nic do stracenia. Częste natomiast są wypadki, kiedy młodzież poszczególnych szkół, nieposiadających wszechstronnych warunków rozwoju fizycznego, utrzymuje stały kontakt z tym lub owym klubem pod opieką swego wychowawcy fizycznego.

Takie nawiązanie stosunków przynosi obu stronom korzyści i wpływa na kształtowanie się sympantii młodych adeptów sportu do pojedyńczych placówek sportowych.

W rozwoju lokalnym sportu dużą rolę odegrywają dobre wzory w tej czy innej dziedzinie sportu, są one jak by bodźcem do pracy młodzieży nad sobą.

Takich wzorów, niestety, brak naszej młodzieży w Zagłębiu i to jest duża luka po stronie warunków pracy. Młodzież stanowi najczęściej klasę dla siebie i to nietylko pow względem stylu ale i wyników. Inaczej rzecz się ma w takich ośrodkach jak; Warszawa, Kraków, Poznań lub Katowice, gdzie młodzież kształci zarówno pod względem organizacyjnym jak i technicznym przede wszystkim przykład.

Mimo to przy próbie z zespołami z poza Zagłębia, młodzież nasza w wielu sportach góruje nad przeciwnikiem

Świedczyłoby to o lejszej organizacji pracy sportowej, mimo trudnych warunków jej rozwoju. Rozpoczynający się rok szkolny stanowić będzie niewątpliwie poważną nadbudowę w dotychczasowym dorobku sportowym młodzieży szkolnej, czego życzyć należy jej z całego serca.

Jerzy Korwin - Olszewski

Tylko za 35 zł.

na Targi Wschodnie, Winobranie i do Rumunii

Tegoroczny pochód dożynkowy, który odbędzie się 19 bm. w Zaleszczykach ma charakter ściśle związany z winobraniem.

Przede wszystkim uruchomione będą wozy poszczególnych winnic, pięknie udekorowane, według inicjatywy poszczególnych właścicieli.

Wozów tych będzie z górą 25. Bardzo licznie reprezentowane będą grupy dożynkowe poszczególnych gromad wiejskich. Z terenu powiatu zaleszczyckiego przewidziane są grupy następujące: wieś Lisowice, zamieszkała wyłącznie przez ludność polską, przedstawi wesele podolskie; wieś Skinów zaprodukuje tańce ruskie „trepaka" i kozaka"; polska wieś Latacz zaprezentuje przemysł ludowy; wieś Buratrówka da grupę spółdzielczą, wieś Capowce zaprezentuje stroje ruskie. Zakłady doświadczalne w Szutromińcach i Państwowa Szkoła Ogrodnicza w Zaleszczykach wystąpi z własnymi grupami. Oprócz tego będzie i szereg grup z powiatów czortkowskiego, buczackiego i borszczowskiego.

Cały więc barwny pochód zapowiada się niezwykle okazale i trwać będzie około 3 godzin.

Poraz pierwszy właśnie w tym roku zwolennicy turystyki Zagłębia Dabrowskiego i Śląska będą mieli okazję uczestniczenia w święcie Winobrania.

Komitet obchodu tego święta organizuje bowiem z Katowic i Sosnowca pociągi popularne za cenę zł. 35.50.

Po drodze zwiedzą wycieczkowicze bohaterski Lwów, a w nim Targi Wschodnie, kopiec Unii i panoramę racławicką. Z Zaleszczyk zaś zorganizowany zostanie pociąg popularny do Czernowiec w Rumunii.

Okazja naprawdę niebelejaka zwiedzić za zł. 35, — Lwów, piękne Podole i najcieplejszą miejscowość Polski = Zaleszczyki, no i zawadzić o „mały Wiedeń" = Cernautzi (Czernowce).

Sensacyjne odkrycie po 5 latach

Nie samobójstwo lecz morderstwo

Kto zastrzelił dozorcę w hucie Milowice

W. 1932 r., a więc 5 lat temu w hucie „Milowice" popełnił samobójstwo stróż nocny Mikołaj Proskórny, lat około 40-tu.

Przy samobójcy znaleziono leżący na ziemi rewolwer.

Ponieważ tej samej nocy w obrębie fabryki popełniono kradzież, więc ogólnie przypuszczano, że powodem samobójstwa była właśnie ta kradzież.

Obecnie na podstawie pewnych meldunków urząd śledczy przystąpił do ponownego zbadania sprawy tego samobójstwa i w toku śledztwa sprawa ta przybrała sensacyjny obrót.

Oto okazało się, że Proskórny został zamordowany.

Jako podejrzanego o dokonanie skrytobójczego mordu zatrzymano robotnika Jana Nowaka z Sosnowca.

Wyniki i szczegóły tego sensacyjnego morderstwa trzymane są narazie dla dobra śledztwa w tajemnicy.

Czeladzcy inwalidzi pracy

zamierzają prosić o interwencję p. premiera

W Czeladzi są inwalidzi pracy, przeważnie b. robotnicy kop. „Saturn", którzy czują się pokrzywdzeni

z powodu niewypłacenia im należnych odpraw za przepracowane lata.

Robotnicy ci mając poza sobą po 40 lat pracy, wpłacali składki do kasy bratniej od 1894 r., licząc się z tym, że w przyszłości otrzymają odpowiednie odprawy.

Początkowo mieli otrzymać po 120 zł. za każdy przepracowany rok.

Okazało się jednak, że pieniędzy brakło więc postanowiono obniżyć stawki do 85 zł.

Niestety i tych pieniędzy im nie wypłacono, bo

nastąpiło scalenie kas brackich i przejęcie ich przez czynniki państwowe, które na podstawie nowej ustawy orzekły wypłacić robotnikom po 60 zł. do 20 lat pracy a za dalsze lata po 25 zł.

Robotnicy saturnowscy interweniowali w tej sprawie u min. Jastrzębskiego w ub. roku, który przyrzekł za łatwić ją przychylnie.

Ponieważ upłynął już rok i robotnicy nie mają żadnej odpowiedzi, posta nowili w tych dniach zwrócić się z odpowiednią prośbą do p. premiera gen. Sławoj - Składkowskiego

DRZAZGI.

Smutna lista

W ubiegłą sobotę zamieściliśmy komunikat koła studentów zagłębian w Poznaniu. Była to lista tych daunych studentów, którzy dotychczas nie uregulowali Kołu swych zaległości. Nazwaliśmy tę listę smutną, co należy rozumieć dwojako.

Po pierwsze: smutna jest ona dla tego, że wielu z tych, którzy otrzymali uyższe wykształcenie, mimo swego dyplomu, nigdzie nie mogą znaleźć pracy zarobkowej. Czasy są tego rodzaju, że dyplom uniwersytecki nie zawsze daje już nie dobrobyt, ale chod by tylko skromny kawałek chleba.

Po drugie dlatego jeszcze jest to smutna lista, że są tam nazwiska ludzi, zajmujących już jakieś stanowiska, a nie poczuwających się do obowiązku spłacenia długu.

W związku z tym komunikujq nam wypadek, nie mający zresztą nic bezpośrednio wspólnego z komunikatem koła zagłębian w Poznaniu.

Oto swego czasu będzińskie Towarzystwo Dobroczynności udzieliło studentowi pożyczki na dokończenie studiów. Młodzian studia ukończył, dziś już jest docentem, a mimo to, choć dwukrotnie już wysyłano do niego listy o zwrot pożyczki, nawet nie raczy na nie odpowiedzieć.

Lista takich wypadków byłaby listą najsmutniejszą.

Przy głośniku

„WESELE ELŻUNI".

W roku ubiegłym minęła 50 rocznica zgonu wielkiej powieściopisarki. Nazwisko Orzeszkowej przez pół wieku nie straciło nic na swej wielkości i powadze, stało się bodaj jeszcze popularniejsze. Jej głęboko przemyślane powieści, mało jące całokształt życia polskiego, okraszone często dobrotliwym uśmiechem, przechowały do dzisiaj swój nerw życiowy.

Radiowy Teatr Wyobraźni nada dnia 9 września o godz. 19.00 słuchowisko pt. „Wesele Elżuni" według powieści Elizy Orzeszkowej, w opracowaniu Tadeusza Wiwatowskego. Słuchowisko nada rozgłośnia wileńska w programie ogólnopolskim.

STRAJKI W ZAGŁĘBIU

Na kop. Helena sytuacja bez zmian

Sytuacja strajkowa na kop. „Helena" w Niwce zasadniczo nie uległa zmianie, robotnicy bowiem w dalszym ciągu okupują kopalnię.

Wśród strajkujących znajdowało się również kilkunastu żydów z delegatem Krostą na czele, którzy w ostat nich dniach wyrażali ochotę przerwania strajku. Wobec tego wszystkich żydów z kopalni wygoniono.

Wczoraj starosta grodzki p. Kędzierski odbył z delegatami robotników konferencję, na której omawiano sprawę przerwania strajku, oraz uzgadniano warunki dalszej egzystencji robotników.

Należy się spodziewać, że strajk zostanie w najbliższych dniach zlikwidowany.

Zlikwidowanie strajku

W FABRYCE DEICHSLA.

Strajk około 60 robotników oddziału ciągarek w fabryce Deichsla w Sosnowcu został przerwany. Płace robotników w związku z wprowadzeniem nowego cennika nie będą zmniejszone

Celem bliższego omówienia warunków płacy i pracy odbędzie się jeszcze konferencja dyrekcji z delegatami bez udziału inspektora pracy.

W hucie „Feniks"

STRAJK — TRWA.

W hucie „Feniks" w Będzinie strajk trwa w dalszym ciągu.

Dyrektor huty p. Szpigielman wyjechał, właściwie więc delegaci robotników, nie mają z kim pertraktować.

Czytelnicy nasi komunikują nam, że...

Ulica Konopnickiej w Sosnowcu (na Środuli) przedstawia się opłakanie pod względem stanu bruku. Niegdyś wybrukowana kruchym wapieniem — obecnie pełna wybojów i głębokich dziur. Mógłby się przecież zaopiekować tą ulicą Magistrat Sosnowca tak dbały o wygląd estetyczny miasta. Bo pominąwszy estetykę i brnięcie w błocie i w dołach po kolana samych mieszkańców tej ulicy — należałoby choć mieć litość nad nieszczęśliwymi końmi, które ul. Konopnickiej wożą bardzo dużo kamienia i wapna, gdyż tu w pobliżu znajdują się kamieniołomy. Czy estetyka sosnowieckiego ma sta ma polegać tylko na wielobarwnych, tęczowych kolorach budynków! A gdzie estetyka samych ulic?

* * *

W Będzinie w dzielnicy Podjazie, łączącej śródmieście z peryferią Małobądz - Piaski, jest ścieżka, oraz kładka na rzece Czarnej Przemszy, która łączy wyżej wymienione dzielnice. Nie stety, tylko kładka wygląda znośnie, natomiast droga daje wiele do życzenia, gdyż wyboje, znajdujące się na niej, utrudniają przejście w dzień, nie mówiąc o nocy, podczas której panują egipskie ciemności, z braku ulicznych lamp.

Podobno mieszkańcy dzielnicy Małobądza i Podjazia interweniowali w tej sprawie w zarządzie miejskim, lecz dotychczas nie idniosło to żadnego skutku.

* * *

UWAGA! Wszyscy Czytelnicy, którym się nasuwają rozmaite uwagi, nadające się do druku, zechcą je zgłaszać listownie lub telefonicznie (nr. telefonu 61692) do naszej Redakcji w godzinach od 9 do 11 i od 16 do 18.

——XX——

Inspekcja pracy

w fabrykach włókienniczych

Wczoraj bawił w Zagłębiu inspektor pracy z Łodzi inż. Kakowski.

Insp. Kakowski w towarzystwie zastępcy inspektora pracy okręgu sosnowieckiego p. Rychłowskiego przeprowadził inspekcję w fabryce Dietla w Sosnowcu oraz omówił sprawę zarobków robotników.

Inspektor Kakowski — jako specjalista branży włókienniczej przeprowadzi również inspekcję w fabryce sztucznego jedwabiu w Myszkowie oraz w fabryce Szmelcera.

Nieszczęśliwy wypadek na zagórskich polach

W obronie swego bieda-szybu

nieomal nie postradał życia

Na jednym z szybików na polach chłopskich w Zagórzu omal że nie wydarzył się onegdaj znów nieszczęśliwy wypadek śmierci biedaszybikarza.

Oto na pola, gdzie znajdowały się biedaszyby przybyła brygada z kop. „Mortimer" w celu zburzenia nielegalnych szybików.

Na widok nadchodzącej brygady jeden z szybikarzy spuścił się do swego szybiku, chcąc go w ten sposób uchronić od zburzenia.

W szybie jednak znajdował się gaz. Gdy do szybiku zbliżyli się górnicy usłyszeli dochodzące z dołu jęki. Spuszczono lampę, która na głębokości 3 m. zgasła.

Przystąpiono więc natychmiast do ratowania biedaszybikarza i po kilku minutach wydobyto go już zagazowanego.

Był to Zygmunt Madej z Zagórza Wydobyty dawał jeszcze słabe oznaki życia, to też po zastosowaniu sztucznych oddechów przez policję w 20 min. przyprowadzono go do przytomności.

Po torsjach i odzyskaniu całkowitej świadomości Madej udał się o własnych siłach do domu.

Zabawa morska

Z LOTERIĄ, WYŚCIGAMI I CYGANKAMI.

W niedzielę dnia 12 bm. staraniem Ligi Morskiej i Kolonialnej oddziału w Sosnowcu odbędzie się zabawa morska w parku Gwarectwa Hrabia Renard. Zabawa ta urozmaicona jest licznymi niespodziankami oraz loterią fantową z zastosowaniem systemu, że każdy los wygrywa. Do wygrania 80 korcy węgla, futra, wina, kozy, króliki, gołębie, bielizna, torty, słodycze itp.

Całość zabawy urozmaicą dwie orkiestry, z których jedna przygrywać będzie do tańca, konfetti, serpentiny, poczta dla zakochanych. Uczestników zabawy czarować będą tony cygańskich romansów i smętnych dumek orkiestry cygańskiej z Warszawy, która brała udział w koronacji króla barona Kwieka. Dla rozweselenia gości zaangażowano dwuch cyrkowych klownów „Musia i Busia". Dla dzieci odbędą się wyścigi z nagrodami, wreszcie konkurs na najpiękniejsze dziec ko do lat 10, oraz konkurs na najpiękniejszy kostium dziecinny.

Poza tym park oświetlony kolorowymi lampionami oraz w barwne kolorowe fontanny. Początek zabawy o godz. 14.30, zakończenie o godz. 21-ej. Wejście na zabawę 99 gr., członkowie Ligi po okazaniu legitymacji, wojskowi i dzieci płacą połowę.

Sosnowiec wobec bluźnierstwa

PISMA NIEMIECKIEGO.

Zarząd Parafialnej Akcji Katolickiej Parafii Wniebowzięcia N. M. Panny w Sosnowcu na posiedzeniu w dniu 7 września postanowił przyłączyć się do protestu przeciw niesłychanej napaści na cześć Najświętszej Marji Panny (uchwalonego na masowym zebraniu w Częstochowie w dniu 5 bm.).

Uznając, że wobec oświadczenia złożonego w tej sprawie przez rząd niemiecki organizowani podobnego zebrania protestacyjnego w Sosnowcu nie jest celowe postanowiono nadać charakter ekspiacyjny za powyższą zniewagę pielgrzymce, która uda się z Sosnowca do Częstochowy w dniu 18 bm.

Wiadomości bieżące

Czwart. 9 Wrzes.	Dziś: Piotr Kl. Jutro: Mikołaj Wschód słońca: 5.00 Zachód słońca 18.06

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE: Kalanag.
PATRIA: Maroko.
PATRIA — „Na Sybir".
EDEN — Od wtorku do czwartku.

——o——

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Już w sobotę premiera arcywesołej komedii polskiego autora Romana Niewiarowicza pt. „GDZIE DIABEŁ NIE MOŻE". Sztuka ta grana jest obecnie w Teatrze Letnim w Warszawie, gdzie cieszy się niebywałem powodzeniem. Dyrekcja teatru dokłada wszelkich starań, aby inauguracyjne przedstawienie, piątego z rzędu sezonu, wypadło najokazalej.

W popisowych rolach w świetnej tej komedii dadzą się poznać publiczności nasi stępujący nowo — zaangażowani aktorzy: pp. Hanna Dworzyńska, Irena Szabelkówna, Helena Tańska, Tadeusz Cygler, Michał Danecki, Józef Klejer, Jan Lenczewski, Bronisław Romaniszyn, oraz Wiktoria Arciszewska, Jan Nawrocki Władysław Lasoń i inni Reżyseruje sztukę dyr. J. Gołaszewski.

Bilety już nabywać można w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8. Kancelaria teatru wydaje bloki zniżkowe i kredytowe w godz. od 10 do 14 i od 17 do 19.

——xx——

— **DELEGATURA ZAGŁĘBIA DABROWSKIEGO AUTOMOBILKLUBU KIELECKIEGO** zawiadamia swych członków i wszystkich zainteresowanych że w dniu 18 bm. odbędzie się w lokalu Delegatury — Sosnowiec, ul. Legionów nr. 18 egzamin kandydatów na kierowców pojazdów mechanicznych. Bliższych informacyj udziela sekretariat Delegatury w godzinach od 9—13 i od 16—19. W sprawie terminu rejestracji wozów nastąpi osobne ogłoszenie.

— **KURSY JĘZYKÓW OBCYCH.** Zapisy na kursy języków obcych, stenografii i maszynopisania przyjmuje codziennie po południu „Szkoła języków" Sosnowiec, ul. Czysta 1.

——xx——

Przedłużenie terminu zgłoszeń

NA KURS SĘDZIOWSKI.

Wydział spraw sędziowskich zagłębiowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, przedłużył termin zgłaszania się na kurs dla sędziów piłkarskich do dnia 15 bm.

Podania należy przesyłać pod adresem: Zygmunt Puz, Sosnowiec, ul. Rysia nr. 7 m. 7. Warunki przyjęcia na powyższy kurs są następujące: ukończenie lat 21, własnoręcznie napisane podanie o przyjęcie, świadectwo szkolne, przynajmniej 7 klas szkoły powszechnej, świadectwo zdrowia, moralności i wpisowe 3 zł.

——xx——

Rak w opałach

NAPAŚĆ TRÓJKI HULTAJSKIEJ.

Między mieszkańcem Dąbrowy Bolesławem Rakiem (ul. Jaworowa 11) a Stanisławem Kwiatkiem również mieszkańcem Dąbrowy istniały od dłuższego czasu kłótnie. W końcu Kwiatek postanowił swe osobiste porachunki z Rakiem uregulować. W tym celu wtargnął onegdaj wraz ze Stanisławem Planetą i Tadeuszem Sawarą do mieszkania Raka, gdzie go pobili dosyć dotkliwie.

Kwiatek dobył nawet w międzyczasie rewolweru i uderzył nim Raka w głowę poczem wystrzelił.

Przybyłej na miejsce awantury policji Rak oświadczył, że zginęło mu podczas najścia na mieszkanie 300 zł, które były w szafie.

Policja prowadzi dochodzenie. Napastników zaś aresztowano.

Drobny pożar

W PALARNI KAWY W SOSNOWCU.

Wczoraj w nocy wybuchł pożar w wytwórni płatków owsianych i palarni kawy przy ul. Sienkiewicza 10 w Sosnowcu, należącej do Klajnberga i Hamburgera.

Pożar powstał wskutek wadliwego urządzenia rur w młynie. Na miejsce pożaru przybyła miejska straż ogniowa, która pożar w zarodku ugasiła.

——oo——

Z ZAWIERCIA.

Strajk okupacyjny

NA KOPALNI „ZACISZE".

Wczoraj o godzinie 6 rano na kopalni węgla brunatnego „Zacisze" w Ciągowicach pod Zawierciem wybuchł strajk okupacyjny, do którego przystąpiła cała załoga w liczbie 27 robotników, nie strajkuje obsługa maszyn.

Powodem strajku jest niedotrzymanie umowy zbiorowej przez właściciela kopalni p. Jana Zawadzkiego, zwłaszcza paragrafu, dotyczącego deputatów węglowych. Strajkujący zachowują zupełny spokój.

Uwadze członków

ZW. INWALIDÓW WOJENNYCH.

W związku z rozpoczętym rokiem szkolnym zarząd Związku Inwalidów Wojennych w Zawierciu pragnie przyjść z pomocą swym niezamożnym członkom w postaci pomocy materialnej na zakup książek szkolnych. W tym celu członkowie, chcący skorzystać z tego rodzaju pomocy powinni się zgłaszać do siedziby związku przy ul. Sienkiewicza w dni powszednie od godziny 5 do 7 po południu.

——oo——

(z) **ODZNACZENI.** W Ogrodzieńcu ostatnio odznaczeni zostali małżonkowie p. Olga i Konstanty Srokoszowie. Pani Srokoszowa krzyżem Niepodległości, a mąż jej medalem Niepodległości



NAJPIĘKNIEJSZA KOBIETA ŚWIATA.

Podczas onegdajszych wyborów najpiękniejszej kobiety świata, zorganizowanych na wystawie światowej w Paryżu, zaszczytny ten tytuł królowej piękności (Miss des Misses) otrzymała dotychczasowa miss Paryża p. Lylle Lamb, widoczna na naszym zdjęciu.

Nie całe Włodowice

TYLKO 1 DOM I4 STODOŁY.

W związku z naszą notatką zWłodomic pt. „Cała wieś w płomieniach" otrzymaliśmy następujące sprostowanie.

W miasteczku Włodowicach jest pare set budynków a pożarowi uległ tylko 1 (jeden) dom i 4 stodółki. a więc daleko do „całej wsi". Snopki nie fruwały w powietrzu i nie roznosiły płomieni na chaty, również gospodarze nie rzucali się w ogień.

Natomast warto zwrócić uwagę na zbieg okoliczności że w dniu pożaru odbywały się we Włodowcach popisy strażackie kilku okolicznych straży. która przyczyniły się do umiejscowienia ognia. Zwłaszcza na podziękowanie zasłużyła straż ogn. z Pazkoszowic z dobrą sikawką i motopompa z Zawiercia.

——o——

Z OLKUSZA.

(o) **ZBIÓRKA NA PCK.** W czasie onegdajszej zbiórki ulicznej w Olkuszu na PCK. zebrano ogółem 90 zł.

Bandycki napad w Podleśnej Woli

Po steroryzowaniu gospodarza zrabowali pieniądze

W nocy na 7 bm. do mieszkania Wojciecha Matejki w Podleśnej Woli, gm. Wielko - Zagórze (miechowskie) wtargnęło trzech uzbrojonych w ucięte karabiny bandytów, którzy wystrzałem z broni steroryzowali służącego gospodarza.

Następnie wyłamali drzwi do izby, w której spał gospodarz i zażądali od Matejki wydania pieniędzy pod groźbą zabicia.

Gdy gospodarz odmówił temu żądaniu, bandyci siłą zmusili go do położenia się na ziemi, przy czym jeden z nich strzelił do Matejki, raniąc go w szyję.

Po rozbiciu kuferka, sprawcy zrabowali zeń pieniądze i zbiegli.

Piękne rezultaty

„Dni przeciwgruźliczych" w Olkuskim

Ostatecznie zostały zakończone obrachunki z tegorocznej kampanii „Dni przeciwgruźliczych" w powiecie olkuskim. przeprowadzone, jak zwykle, przez nadzwyczaj żywotne towarzystwo przeciwgruźlicze w Olkuszu.

Efekt zarówno materialny jak i moralny został osiągnięty w całej pełni.

„Wyżyłowane" wszelkimi składkami społeczeństwo pow. olkuskiego, a m. in. ofiarami na zimową pomoc dla bezrobotnych, nie skąpiło swej pomocy i podczas „Dni przeciwgruźliczych".

Ogółem ze sprzedaży nalepek i ze zbiórek ulicznych osiągnięto sumę zł. 2.123.99 Po przekazaniu komitetowi wojewódzkiemu w Kielcach przepisowego procentu, oraz po odliczeniu kosztów druku i porta. czysty dochód wynosił zł. 1.523.42. który przelano na rachunek ośrodków zdrowia na walkę z gruźlicą.

W czasie „Dni przeciwgruźliczych" wygłoszono w powiecie ogółem 190 odczytów wobec 19.716 słuchaczy.

Propaganda w tym kierunku stała na wysokości zadania.

Zarząd Tow. przeciwgruźliczego w Olkuszu, na czele którego stoją pp.: lekarz powiatowy dr. Kiciarski i urzędnik fabryki „Olkusz" St. Lipka. oczekuje od ofiarnego społeczeństwa pow. olkuskiego dalszego poparcia dla rozszerzenia sieci ośrodków zdrowia. tak niezbędnych dla poprawy stosunków sanitarnych wsi

Oskarżył niesłusznie

O KRADZIEŻ PODCZAS AWANTURY.

Onegdaj pomiędzy mieszkańcami Porąbki, gm. Jangrot Ludwikiem Sewerynem i Stanisławem Domagałą. wynikła bójka. w czasie której Seweryn oskarżył przed policją Domagałę o kradzież 35 zł.

Obecnie Seweryn cofnął swe oskarżenie co do kradzieży. wobec czego pociągnięty zostanie do odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd policji.

Owocna działalność

OŚRODKÓW ZDROWIA W POW. OLKUSKIM.

W pow. olkuskim istnieje dotychczas 6 ośrodków zdrowia. zatrudniając 6-ciu lekarzy, 7 higienistek, 2 siły pomocnicze i 6 osób obsługi. Działalność ich jest nadzwyczaj owocna w kierunku higieniczno sanitarno - zdrowotnym. zwłaszcza na terenie wiejskim.

Jak wykazuje statystyka. w roku ubiegłym budżetowym ośrodki zdrowia udzieliły przeszło 65 tys. porad i zabiegów leczniczych, prowadziły intensywnie akcję szczepień ochronnych przeciw ospie, dyfterii. szkarlatynie, tyfusowi i kokluszowi.

——oOo——

Sensacyjne aresztowanie

RADCY LWOWSKIEJ IZBY SKARBOWEJ.

Otrzymano tu wiadomość o sensacyjnym aresztowaniu w Brodach bawiącego tam na lustracji urzędu skarbowego radcy lwowskiej Izby skarbowej Leona Kiryłowicza pod zarzutem sprzeniewierzenia na szkodę skarbu.

Radca Kiryłowicz lustrując urząd skarbowy, podjął w czasie chwilowej nieobecności kasjera z kasy około 400 zł, i po powrocie kasjera złożył na jego ręce równą wartość zrealizowanych już kuponów obligacyj państwowych, przyczem znacząco wyraził się: „Wyręczyłem pana i wypłaciłem stronie gotówkę za kupony".

Powiadomiona o nadużyciach Kiryłowicza Izba skarbowa we Lwowie zarządziła dochodzenia.

Podobno Kiryłowicz doszedł w bezprawne posiadanie owych kuponów w czasie podobnej lustracji w innym urzędzie skarbowym. Aresztowanego radcę. który ma za sobą 30 lat służby. odstawiono do dyspozycji prokuratora w Złoczowie.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek 9 września.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.18 Gimnastyka. 7.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny 7.10 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza 12.25 Popularna muzyka polska 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Pogadanka 16.15 Koncert rozrywkowy. 16.45. Odczyt 17.00 Koncert 17.50 Poradnik sportowy 18.00 Poradnik sportowy lokalny 18.05 Pogadanka społeczna 18.15 Program na jutro 18.15 Słynni dyrygenci płyty 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni 19.30 Reportaż 19.50 Pogadanka aktualna 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Koncert solistów. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Muzyka taneczna 21.45 Pan Tadeusz 22.00 Wieczorny koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny 23.00 Patrz programy lokalne.

KATOWICE

Czwartek 9 września.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Orkiestra wojskowa. 12.15 Wiadomości bieżące. 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Muzyka lekka z płyt. 13.00 Koncert życzeń 13.15 Płyty. 15.45 Wiadomości giełdowe. 18.00 Porady radiotechniczne. 18.10 Program na jutro. 18.45 Wadomości sportowe. Dalszy ciąg programu z Warszawy.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek 10 września.

6.13 Pieśn „Kiedy ranne wstają zorze" 6.18 Gimnastyka 6.3 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty gramofonowe 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Skrzynka rolnicza. 12.25 Koncert orkiestry dętej. 13.00 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Polska kapela. 16.45 Z pustyni ziem obiecanych. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.50 Pogadanka. 18.00 Skrzyn Pogadanka konkursowa. 18.20 Płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Płyty. 20.00 ka ogólna. 18.10 Progra mna jutro. 18.15 Wiadomości sportowe. 20.20 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka taneczna. 22.00 Koncert solistów. 22.50 Wiadomości dizennika. 23.00 Programy lokalne.



E. PHILLIPS OPPENHEIM

Kuszące oczy zbrodniarki

Powieść kryminalna

Streszczenie początku powieści.

Znany milioner Dukane przybył ze swą córką Estellą do Londynu, by przeprwadzić wielką operację finansową, w którą zaangażował cały swój majątek. — Pewne jednak papiery mogły go całkowicie zniszczyć. to też Dukane postanowił zdobyć je za wszelką cenę. Papiery te były w posiadaniu Brennana. Marek. młody Amerykanin, zakochany w Estelli postanawia te papiery zdobyć od Brennana.

——o——

88

Tę finansową kampanię wywołała ona w pewnym stopniu sama przez dziwne metody gospodarowania swemi naturalnemi bogactwami, ale to jej nie zrujnuje. Nic podobnego. Jeżeli odpowiednio opodatkujecie swych obywateli, jeżeli zmusicie ich do płacenia podatków i wywrzecie na nich wpływ, aby poczynili pewne ofiary, od których się uchylają, nikomu na świecie nie uda się zniszczyć waszej waluty. Rzeczywistość jednak tak wygląda, iż wpadliście trochę w histerię w czasie wojny. Bóg mi świadkiem, że nie winię was oto, że nie pozbyliście się jeszcze tej histerii.

Twarz de Fontanaya nabrała surowego wyrazu i wszystkie pokrywające ją zmarszczki jakgdyby pogłębiły się. Ton jego głosu był prawie złowrogi.

— Te uogólnienia w twoich ustach Marku — są dziecinne i śmieszne. Fakt pozostaje faktem, że dziś wieczorem użyłeś twego bogactwa na to, aby mi uniemożliwić wykonanie poleceń mego rządu, które polegały na zdobyciu informacji Brennana za wszelką możliwą cenę. Twój udział w tej całej sprawie — żebyś nie wiem jak się usprawiedliwiał i próbował okłamać samego siebie — jest wybitnie egoistyczny. To też chociaż jesteśmy przyjaciółmi, którzy razem patrzyli oko w oko śmierci; chociaż prawdą jest, że ocaliłeś mi życie w okopach, muszę ci powiedzieć, że od tej chwili wszystkie osobiste stosunki między nami ustały. Zmuszony jestem widzieć w tobie wroga mojej ojczyzny.

Marek zesztywniał. Mimowoli sięgnął do kieszeni. Miał niejasne uczucie, że nie jest już sam na sam z Fontanayem. Rozejrzał się badawczo po pokoju. Okna i drzwi były zamknięte, ale kotara, zasłaniająca wejście do sypialni poruszyła się .

— Grozisz mi Raulu? zapytał.

— Muszę dostać ten klucz — zabrzmiała kategoryczna odpowiedź. Nie mnie on jest potrzebny, Marku — potrzebny jest Francji.

— A jeśli odmówię?

— Zastanów się przed chwilą — rzekł błagalnie Fontanay — zwyciężyłeś mnię, dzięki swemu bogactwu. Błagałem, cię apelowałem do twojej przyjaźni, do twego poczucia honoru. Doznałem zawodu. Zmuszony jestem teraz chwycić się ostatecznego i najstraszliwszego środka. Nie wyjdziesz z tego pokoju, Marku o ile nie oddasz mi klucza.

— Czy jesteśmy sami? — zapytał Marek.

De Fontanay potrząsnął głową.

— Wolalbym, abyśmy byli sami ale znowu nie mogę tu myśleć o sobie Muszę poświęcić przyjaźń dla dobra mego kraju.

Słowa te zabrzmiały trochę dziwnie w uszach Marka. Po raz drugi w ciągu ostatnich minut poczuł szczególny szum w uszach i ogarnęło go uczucie gwałtownej i nienaturalnej senności. Próbował wstać i upadł znowu na krzesło. Przez cały czas de Fontanay patrzał na niego ze smutkiem.

— Ach do diabła Raulu, — wyjąkał Marek — wolałbym bić się z tobą.

— Musiałem wybrać najbezpieczniejszy sposób — odpowiedział de Fontanay, patrzą na tracącego przytomność przyjaciela.

Marek odzyskwał powoli przytomność w członkach i słysząc wciąż jeszcze gdzieś na dnie mózgu echa jakiś dziwnych hałasów. Podniósł się z trudnością czując ociężałość we wszystkich ściąi rozejrzał po pokoju. Zdjęto mu płaszcza i kołnierzyk, które leżały koło niego na stole wraz z innemi należącemi do niego drobiazgami. W najdalszym końcu pokoju rozmawiali ze sobą szeptem Raul, pułkownik Jakób de Fayenne, o którym Marek wiedział, że jest pomocnikiem de Fontanaya i jakiś nieznajomy. Powoli stawało się dla Marka jasnem, że Fayenne nalegał wobec Raula na zastosowanie środków, przeciwko którym Raul protestował .

— A więc było to bezcelowe ryzyko — wykrzyknął do Faevenne gwałtownie. Mamy zostać oszukani przez tego amerykańskiego głupca, ja i ty, de Fontanay — kierownicy francuskiej służby śledczej. Trzeba go zmusić zanim odzyska siły, aby powiedział nam, gdzie to schował.

De Fontanay potrząsnął głową.

— Nie powie nigdy — rzekł — to jest dzielny człowiek, mój przyjaciel, Posunąłem się i tak dość daleko.

d. c. n.

Antoni Hram

UPIORNA NOC MIŁOŚCI

Współczesna powieść sensacyjna

(Streszczenie początku powieści).

Dwom inżynierom Haczewskiemu i Burskiemu udało się wynaleźć maszynę zapalającą na odległość. Niestety maszyna ta, jak ją nazwali „beha", została im wykradziona przez członków wywiadu obcego niejakiego Grybskiego vel Gutermana i Beatę Krynicką, której udało się ponadto nawiązać romans z Burskim.

Przy wynalazcach pozostała tylko mała, ale najważniejsza część maszyny. Powtórna próba wykradzenia tej części zakończyła się śmiercią Grzywaka w którego willi zamieszkiwali chwilowo Burski i Haczewski. W kilka dni potem Haczewski został porwany na ulicy i wywieziony z Poznania.

Policja pod zarzutem morderstwa aresztowała Burskiego. Obrony Burskiego podjął się szef wywiadu pod przybranym nazwiskiem Grochulskiego i w ten sposób wykradł plany „behy". Plany te dał do sprawdzenia uwięzionemu Haczewskiemu. Haczewski przekonawszy się o autentyczności planów — spalił je.

166.

— Co za wizyta?... skąd taki głupi pomysł?! — żachnął się Zarewicz, opanowując wybuch gniewu.

— No że niby pan minister ma przyjechać — wybąkał zdezorientowany woźny.

— Aaaa... pan minister... być może odparł już całkiem spokojnie prokurator. — Ale sztandarów nie trzeba wywieszać. A kto to panu o tym mówił?— zapytał.

— Wszyscy mówią, panie prokuratorze, że to niby pan prokurator dziś tak... tego... — wygadał się w swej rozbrajającej naiwności, nie mogąc zresztą dokończyć zdania.

Chwilowe wzburzenie Zarewicza ustąpiło szybko. Prokurator przekonał się, że nikt tutaj nie miał na myśli oczekiwanej interesantki, a tylko jego dzisiejszy wygląd wzbudził zrozumiałą sensację.

— Stanowczo za mało dbałem dotąd o swój zewnętrzny wygląd — skonstatował, przeglądając się w lusterku. — Trzeba z tym skończyć, — postanowił.

Nim zabrał się do pracy, spojrzał na zegarek. Było dopiero kwadrans na dziewiątą. — Wcześniej nie przyjdzie, jak około dziesiątej — pomyślał i począł przeglądać korespondencję.

Tego dnia praca szła mu kulawo, co było zresztą do przewidzenia. Zarewicz zamyślał się nad papierami odtwarzając sobie w wyobraźni obraz tej pięknej kobiety, która wywarła na nim głębokie wrażenie. Poprostu nie poznawał siebie i nietylko ze względu na swój dzisiejszy zewnętrzny wygląd ale i na dokonywujące się w nim duchowe przemiany. On, któremu obce były wszelkie ckliwości i sentymentalne westchnienia, czuł się w tej chwili cy na przybycie na umówioną randkę jak szesnastoletni sztubak, wyczekująpłochliwej pensjonarki.

Ale to stwierdzenie bynajmniej nie osłabiało istotnych uczuć, wypełniających mu serce.

Zarewicz znów spojrzał na zegarek po czym szybko przyłożył go do ucha.

— Idzie — stwierdził zdziwiony. Zdawało mu się, że od ostatniego wyjmowania zegarka upłynęło conajmniej pół godziny, tymczasem wskazówka pokazywała niespełna wpół do dziewiątej.

Prokurator całym wysiłkiem woli opanował się i przywołał sekretarza. Energicznym, podnieconym głosem począł wydawać mu dyspozycje, byle by tylko zagłuszyć tę dziwną, nieznaną mu dotąd melodię serca; byleby choć na chwilę zapomnieć o tej pięknej dziewczynie, oczekiwanej z prawdziwym utęsknieniem.

Ale sekretarz, otrzymawszy dyspozycje, opuścił prokuratorski gabinet i Zarewicz znów stał się ofiarą coraz to nowych, radosnych i niespokojnych naprzemian myśli, które wciąż owijały się dokoła Jadwigi Próchnickiej.

Chwilami budziło się w nim skrupulatne, przeraźliwione sumienie — no mi obecnie nawiązywać jakie kolwiek stosunki z narzeczoną człowieka oskarżyciela publicznego. — Czy wolno przeciw któremu mam wnosić oskarżenie? — zapytywał samego siebie, dostrzegając niewłaściwość swojego postępowania. — Złośliwym ludziom może to dać wiele materiału do plotek — rozmyślał z niepokojem. — Tych nigdy się nie zadowoli. O ile Burski zostanie uwolniony, powiedzą, że dzięki wpływom Próchnickiej niezbyt silnie popierałem oskarżenie. Natomiast w wypadku jego skazania, nie trudno będzie snuć wnioski, że zależało mi na usunięciu rywala... Niedobrze jest... — stwierdził. — Może lepiej to wszystko odłożyć na później..

W tej chwili dało się słyszeć lekkie nerwowe pukanie do drzwi. Zarewicz poderwał się od biurka i pobiegł do drzwi.

— Proszę! — wymówił z niespotykanym u niego odcieniem w głosie.

Zaledwie jednak drzwi się uchyliły, prokurator zdołał się opanować, aby w niewłaściwy sposób nie wyrazić swojego niezadowolenia. Na progu bowiem ukazała się podstarzała biuralistka z kancelarii sądowej, przysłana po odebranie jakiegoś papierka.

Gdy wychodziła, Zarewicz posłał za nią wiele mówiące spojrzenie i w zdenerwowaniu począł długimi krokami przechadzać się pokoju. Nie próbował już kontynuować rozpoczętej zaledwie pracy, wiedząc z góry, że nie jest zdolnym do żadnego myślowego wysiłku.

W ten sposób upłynęła jeszcze jedna godzina i prokurator począł zdradzać coraz większe zniecierpliwienie, którego nie starał się nawet ukrywać przed wchodzącymi co jakiś czas urzędnikami.

Aż wreszcie, kiedy Zarewicz, spoglądając co chwila na zegarek, począł tracić nadzieję, aby Jadwiga wogóle dzisiaj zjawiła się w jego biurze, na progu ukazała się zgrabna figurka oczekiwanej z utęsknieniem kobiety.

I gdyby Próchnicka nie ybła obarczona ponurymi myślami, jakie w ostatnich czasach nie opuszczały jej prawie wcale, niewątpliwie zauważyłaby nagle, radosne ożywienie, jakie wypłynęło na oblicza Zarewicza.

— Proszę bardzo... proszę... — wskazał jej miejsce obok biurka, siadając naprzeciw niej w swym fotelu.

— Dziękuję — odparła bezdźwięcznie, korzystając z zaproszenia prokuratora.

— Przypuszczałem, że nie będę miał szczęścia oglądać dzisiaj pani — przemówił, osładzając swą zwiędłą twarz przymilnym uśmiechem.

— Nie chciałam pana prokuratora nachodzić tak zaraz z rana — tłumaczyła. — Zawsze w tych godzinach jest więcej pracy, jak sądzę.

c. d. n.

Powiększenie kredytów budowlanych

i reforma ulg podatkowych

Ministerstwo Skarbu opracowuje obecnie reformę ulg podatkowych dla budownictwa mieszkaniowego.

Reforma ta w formie projektu ustawy wniesiona będzie do Sejmu.

Projektowana ustawa ma w pierwszym rzędzie

przeciwdziałać spekulacyjnej ucieczce kapitałów przed podatkami, do budownictwa nie wypływającego z potrzeb gospodarczych.

Wszystkie nowe budowle rozpoczęte w tym roku

będą korzystały z ulg podatkowych bez względu na to, czy budynki zostaną ukończone, czy też nie.

Bank Gospodarstwa Krajowego dla poparcia racjonalnego budownictwa małych mieszkań,

powiększył kontyngent kredytowy na ten cel o 15 milionów zł., do 40 milionów rocznie.

Kredyt w tej wysokości utrzymany będzie przez najbliższe trzy lata.

Kalekie życie Kaleki

Matka podrzuciła dziecko niemowlę

Na polach pod Będzinem znaleziono owinięte w szmaty kilkudniowe niemowlę. W poszukiwaniu wyrodnej matki ustalono, że dziecko zostało podrzucone przez 30-letnią Genowefę Kalekę, służącą, pozostającą ostatnio bez zajęcia.

Wczoraj Kaleka odpowiadała przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który mając na uwadze pobudki, jakie skłoniły K. do rozstania się z dzieckiem mianowicie zupełny brak środków do życia, skazał ją na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Dionizy i Edward — dwaj złodzieje

napadli na kupca

Ulica Bolesława Prusa w Sosnowcu była widownią zuchwałej napaści podmiejskiej chuliganerii na kupca Rogalskiego ze Środuli (Bolesława Prusa 2).

Rogalski wracał z żoną ze spaceru. Tuż prawie przed domem obstąpiło małżonków kilku osobników, z których dwaj jak się potem okazało, zawodowi złodzieje Dionizy Surma (Okrzei 10) i jego kolega Edward Torbus (Okrzei 20), bez najmniejszego ku temu powodu ze strony Rogalskiego, poczęli go okładać po głowie jakimiś ostrymi narzędziami.

Rogalski padł na ziemię z przeciętą kością ciemieniową. Po odwiezieniu go do szpitala stwierdzono, że Rogalski doznał ciężkiego uszkodzenia głowy, co w następstwie spowodowało u niego naruszenie funkcji mózgu.

Napaść na kupca Rogalskiego była przedmiotem wczorajszej rozprawy w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, który skazał Surmę na rok więzienia Torbusa zaś na sześć miesięcy z zawieszeniem kary Torbusowi na przeciąg trzech lat.

Żona trucicielka

chciała zgładzić męża trucizną na szczury

Przed trybunałem sądu przysięgłych w Nowym Sączu odbyła się 6 bm rozprawa przeciwko Rozalii Wróbel z Pisarzowia, oskarżonej o usiłowanie otrucie męża.

Wedle aktu oskarżenia zawarł Antoni Wróbel w r. 1932 związek małżeński z oskarżoną. Pożycie małżeńskie było jednak od samego początku niezgodne do czego przyczyniały się sprawy majątkowe, gdyż

żona żądała od męża zapisania gruntu i domu, czemu ten się sprzeciwiał.

Po roku Rozalia Wróbel opuściła dom męża, przenosząc się do swej rodziny. Dopiero 6 maja br. w czasie odpustu przybyła w odwiedziny do domu męża. Wykorzystując moment, że przez chwilę została sama w pokoju,

wsypała truciznę na szczury do mąki, przeznaczonej dla spożycia, poczem odeszła.

P odejściu żony Wróbel przygotował sobie z zatrutej mąki posiłek, a gdy przed spożyciem go wziął na język strawę dla zbadania czy jest dobrze przyrządzona, poczuł dziwny smak, wobec czego posiłku tego już nie spożył.

W kilka dni później

przyszła ponownie oskarżona w odwiedziny do męża i znowu wsypała truciznę do mąki.

Wróbel jednak, mając już podejrzenie, że żona chce go otruć, zbadał mąkę a stwierdziwszy znowu ten sam kwaśny smak, zawiadomił o wypadku policję.

Ekspertyza mąki wykazała w niej obecności trującego związku węglanu barowego w ilości zdolnej do otrucia człowieka.

Po przeprowadzonym przewodzie sądowym, w toku którego oskarżona przyznała się do winy. Sąd ogłosił wyrok, skazujący oskarżoną na 5 lat więzienia.



ORYGINALNA PRZYJAŹŃ.

Zdjęcie nasze przedstawia p. Mielochównę, która zakupiła szczenię lwa z poznańskiego ogrodu zoologicznego. Lwica, która parę dni temu skończyła 3 lata, jest wielką przyjaciółką p. Mielochówny, a zupełnie oswojona uczestniczy we wszystkich zajęciach jej właścicielki. Na zdjęciu widzimy p. Mielochównę z jej „pupilką" podczas codziennej zabawy.

NA WESOŁĄ NUTĘ

CIERPLIWY IDIOTA

Cytryn ma telefon. Od dziś. Dopiero co mu założyli. Może pół godziny temu.

Cytryn siedzi przy biurku, położył ręce na brzuchu i z zadowoleniem patrzy na nowiutki, błyszczący telefon.

— Trzeba wypróbować, czy dobrze działa? — myśli Cytryn.

Bierze do ręki książkę telefoniczną. Nowiutką, jeszcze bez plamki. Otwiera na literze „K".

— Kab, Kac, Kad, Kal. Kalksztajn przyjaciel, który mieszka na drugim końcu miasta, numer 353-76.

Cytryn zamyka książkę, podnosi słuchawkę i nakręca numer Kalksztajna.

I po chwili słyszy głos.

— Hallo! Słucham! Hallo!

Cytryn słucha przez chwileczkę, po czym bez słowa odkłada słuchawkę na widełki.
szczący telefon. Potem znów bierze książ

Przez parę minut patrzy na nowy błykę telefoniczną, odnajduje numer Kalksztajna i łączy się jeszcze raz.

— Hallo! — odzywą się znów ten sam głos. — Hallo! Słucham!

Cytryn trzyma słuchawkę przy uchu i znów ją odkłada na widełki.

A po paru minutach powtarza znów wszystko od początku.

Za czwartym razem nie zagląda już do książki telefonicznej. Zna już numer na pamięć: 353-76.

— Hallo! Kto mówi? Hallo!

Tym razem Cytryn uśmiecha się radośnie i odzywa się:

— Kalksztajn? To ja, Cytryn. Mam telefon. Dziś mi założyli.

—Masz telefon?! Słuchajno — domyśla się Kalksztajn. — Czy to nie ty dzwoniłeś przed chwilą trzy razy pod rząd?

— Ja! Tak, ja! — potwierdza Cytryn.

— To dlaczego się nie odzywałeś?

Cytryn wzdycha.

— Nie byłem pewien, czy to ty jesteś przy telefonie. Bałem się, może to jest ktoś obcy.

— To trzeba się było spytać!

Cytryn wzrusza ramionami.

— Po co się mam pytać obcego? Czy ja wiem, kto to może być? Czy ja go znam?

—Ha, ha, hać — śmieje się Kalksztajn. — Oj, jaki ty jesteś naiwny! A skąd ty wiesz, że teraz ja jestem przy telefonie? A nie obcy?

Cytryn uśmiecha się chytrze.

— Teraz mam pewność, że to ty.

— Po czym poznajesz?

— Po czym? Bardzo łatwo. Ja do ciebie dzwoniłem cztery razy pod rząd i nie odzywałem się. Prawda?

— Prawda. No to co?

— No to jasne, że to ty jesteś. Tylko ty możesz być cierpliwy idiota.

Jak za czwartym razem znów się odezwałeś delikatnie: „Hallo, kto mówi", już miałem pewność, że to ty.

ZE SPORTU

Polska drużyna nadal na I-szym miejscu

Napierała wygrywa 4-ty etap wyścigu dokoła Węgier

Onegdajszy, piekielnie ciężki etap wyścigu dokoła Węgier przeważył w sposób decydujący losy tego wyścigu. Upał ponad 35 stopni, wielka ilość pagórków fatalna szosa, a chwilami prawdziwe bezdroża, wreszcie bardzo, jak na biegi etapowe, długi dystans, wszystkie te przeszkody zostały wzięte zwycięsko przez naszą ekipę. Notujemy odsunięcie na odległość przeszło 5 minut Węgrów, zupełne rozgromienie Rumunów, zwycięstwo etapowe Napierały oraz zajęcie przez Polaków drugiego i trzeciego miejsca w klasyfikacji indywidualnej.

W grupie czołowej w chwili ataku na Keszthely znajdowało się 9 zawodników trzech Polaków (Napierała, Ignaczak, i Wasilewski), 3 Węgrów z drużyny narodowej i trzech Austriaków.

Na 300 m. przed metą auto policyjne zagrodziło niespodziewanie drogę kolarzom. Cała grupa z wyjątkiem Napierały, Wasilewskiego i Strakatiego (Austria wpadła z rozpędu na samochód i upadła na ziemię. Wobec tego finisz rozegrany został jedynie między trójką zawodników. Wygrał go Napierała o ćwierć koła przed Strakatim i o koło przed Wasilewskim.

WYNIKI.

1) Napierała 8:15:50 sek. 2) W tym samym czasie Austriak Strakati, 3) Wasilewski 8:18:55. 7) Ignaczak 8:19:21. 15) Moczulski 8.27:55.

Drużynowo prowadzi bezapelacyjnie Polska w ogólnym czasie 85:28.43. Drugie miejsce zajmują Węgrzy w czasie 85:34:02

—ooo—

Odwołanie sportowców PRZYDZIELONYCH DO OLIMPIADY.

Japoński minister wojny zarządził odwołanie oficerów przydzielonych do olimpijskiej grupy jeździeckiej. Oficerowie ci zostali wysłani na front. Równocześnie władze zarządziły powołanie do szeregów armii wszystkich sportowców, którzy dotychczas ze służby wojskowej byli wyłączeni.

Wobec tych zarządzeń nie ulega wątpliwości, że Japonia, która jak widać rezygnuje z przygotowań olimpijskich, niewątpliwie zrzeknie się i organizacji igrzysk.

„Wydział Powiatowy w Będzinie zawiadamia, że z dniem 10-go września br. zamyka się ruch wszelkich pojazdów kołowych na drodze powiatowej Nr. 9p (Pogoń — Czeladź) na Piaskach od km. 3.270, tj. od granicy m. Sosnowca do km. 3.700, tj. do ul. Piłsudskiego na Piaskach.

Ruch zostaje skierowany ul. Piłsudskiego — Kościuszki.

Ogłoszenie o zamknięciu drogi wywieszono na tablicach urzędowych samorządów powiatu będzińskiego".

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
INŻ. KOSTECKI.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.